

*Malgorzata Król*

Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II

ORCID 0000-0002-3691-1928

## GUSTAW ZIELIŃSKI W ŚWIECIE NAUKI

### Gustaw Zieliński in the scientific world

#### SUMMARY

Article “Gustaw Zieliński in the World of Science”, proves that this original 19<sup>th</sup> century Pole, except that fact that he was a poet, novelist, and November insurgent, deportee, landowner, social activist, bibliophile, culture patron, and he was also a man, who should appear in the group, if not people of science, but at least its popularizers. His [Zieliński’s] works, not only in the field of bibliophilia, history, but also, as so far has been rarely mentioned, geography, make him fully authorized to be classified as so.

**Key words:** bibliophilia, history, literature, epistolography, geography of nineteenth-century Asia, Siberia, travels, descriptions and customs, encyclopedic entries

**Słowa kluczowe:** bibliofilstwo, historia, literatura i epistolografia, geografia XIX-wiecznej Azji, Syberia, podróże, obyczajowość, hasła encyklopedyczne

Gustaw Zieliński – poeta, powieściopisarz, powstaniec, zesłaniec, ziemianin, społecznik, bibliofil, mecenas kultury, historyk<sup>1</sup>. To określenia często pojawiające się w biogramach twórcy wymienionego w tytule artykułu. Czy w ten sposób zostaje ujęty cały obszar działań i zainteresowań tej niebanalnej, XIX-wiecznej postaci? Wydaje się, że nie. Artykuł ma na celu przybliżyć Zielińskiego jako człowieka zafascynowanego nauką, jej popularyzatora, który w pewnym momencie swego życia zwraca się również w stronę badań geograficznych. Dotychczasowe prace niemal zupełnie pomijają ten obszar

---

<sup>1</sup> Mirosław Krajewski, *Gustaw Zieliński*, [w:] *Nowy słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej*, t. 2: M–Ż, Rypin 2014, s. 543–546.

zainteresowań, ograniczając się do uwag etnograficznych czy ogólnokulturowych<sup>2</sup>.

Zieliński-poeta, rówieśnik Juliusza Słowackiego (urodził się w styczniu 1809 r.), talentem mu nie dorównywał. Poetycko debiutował w okresie szkolnym, jako uczeń Szkoły Wojewódzkiej w Płocku (lata 1824–1827). Funkcję rektora szkoły w tym czasie sprawował wybitny pedagog Kajetan Morykoni i to on jako pierwszy uznał, że młodzieńcze wiersze Zielińskiego zapowiadały wielki talent<sup>3</sup>. Z wielkością można byłoby polemizować, ale jest to dość trudne, bo debiutanckie wiersze nie zachowały się. Pierwsze szeroko znane poezje Gustawa Zielińskiego: *Do Boga*, *Do przyjaciół*, *Do młodego poety*, czy też *Tulipan i fiołek*, to czas po powstaniu i utwory, które nie są świadectwem wybitnego talentu ich twórcy.

Wspomnianą szkołę, ze względu na wybitne wyniki w nauce, mimo niemożności podejścia do matury z powodu choroby zagrażającej życiu, udało się Zielińskiemu skończyć. Szczęśliwy splot okoliczności nie powtórzył się przy okazji studiów. Plany ich finalizacji pokrzyżował wybuch powstania. Gustaw Zieliński w wieku 21 lat musiał przerwać kształcenie, albowiem stał się uczestnikiem wydarzeń 29 listopada. Po upadku zrywu Zieliński-powstaniec uszedł za granicę, aby w parę miesięcy później, korzystając z amnestii, powrócić do Płocka, co umożliwiła rodzina. Aby nie dopuścić do przymusowej służby Gustawa (jako ex-powstańca) w armii rosyjskiej, bliscy uczynili z młodzieńca dzierżawcę. Stryj Józef odstąpił mu folwark Kierz<sup>4</sup>. Gospodarstwem zajmował się ekonom, a młody gospodarz spędzał czas na wizytach, wyjazdach do Płocka i Warszawy, ale przede wszystkim lekturze i samokształceniu. Janusz Odrowąż-Pieniążek pisał następująco: „Ucieka więc w świat książek, gromadzi na Krzu bibliotekę”<sup>5</sup>. Zrodziła się wówczas pasja, której oddanie się zostało pokrzyżowane przez los. Za pomoc partyzantowi z oddziału zaliwsczyków Artura Zawiszy, w 1833 r. Zieliński został aresztowany i trafił na Syberię, gdzie spędził 8 lat życia. Tam odnalazł się też w roli krytyka literatury. W jednym z listów, adresowanych do Ignacego Orpiszewskiego napisał: „Ponieważ niechcący weszliśmy z sobą w literacką korespondencję bardzo mi przyjemnie będzie nadal

<sup>2</sup> Zob. *Gustaw Zieliński: życie i dzieło. Materiały z sesji popularnonaukowej w Skępem w dniu 20 maja 1986 roku*, red. Mirosław Krajewski, Rypin 1988; Anna Maria Stogowska, *Dwór Gustawa Zielińskiego w Skępem – ośrodek intelektualno-kulturalny*, [w:] *Ciechanowskie Studia Muzealne*, t. 5, red. Edward Lewandowski, Artur K.F. Wołosz, Ciechanów 2007, s. 121–133; Hanna Bem, „*Ocalone wśród rozbita...*” – *życie Gustawa Zielińskiego (1809–1881)*, „Kwartalnik Opolski: organ Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 2001, nr 4, s. 25–50.

<sup>3</sup> Magdalena Lachowicz, *Gustaw Zieliński*, „Pałuki i Ziemia Mogileńska” 2011, nr 946 (13/20), s. 4.

<sup>4</sup> Tadeusz Polanowski, *Gustaw Zieliński*, [w:] *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*, seria 3, t. 2, red. M. Janion, M. Dernałowicz, M. Maciejewski, Kraków 1988, s. 828.

<sup>5</sup> Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Gustaw Zieliński*, Inowrocław 1977, s. 2.

ją przedłużyć, tym więcej, że to jest przedmiot, o którym zawsze i rozprawiać, i pisać lubiłem”<sup>6</sup>.

Czytał dużo. Przyznawał, że podczas pobytu na Syberii przeczytał „280 tomów dzieł różnych, prócz gazet i dzienników”<sup>7</sup>. Tam też zafascynował się wiekiem XVI, a funkcjonujące na zesłaniu biblioteki umożliwiły podjęcie tej naukowej inicjatywy. Aby poznać literaturę polską XVI w. intensywnie korzystał ze zbiorów zesłańczej „latającej biblioteki” Onufrego Pietraszkiewicza, stając się częstym korespondentem i jednym z aktywniejszych czytelników. W liście kierowanym do bibliotekarza napisał:

Sądzę, że teraz przez zmniejszenie się liczby polskich czytelników wiele książek wrócić musiało do Twojego zbioru. Z tych prosiłbym mianowicie: [...] *Poezye* Jana Kochanowskiego, *Jędrzeja Kochanowskiego Jerozolima*, *Kraszewskiego Historia Wilna*, *Pamiętniki* Ambrożego Grabowskiego w zeszłym roku wydane w Krakowie, [...]. Najpotrzebniejszymi zaś są: *Pamiętniki o królowej Barbarze*, które wydał w dwóch tomach M. Bałiński i *Kronika Stańczykowa*, śmieszka króla Zygmunta, wydana przez Kraszewskiego. – Te dwa dzieła, bądź co bądź, a mieć muszę<sup>8</sup>.

Odbiorca nie zniechęcał Zielińskiego do pracy, choć miał świadomość, że posiadane zbiory nie spełnią w pełni jego oczekiwań:

Wielki i olbrzymi zamiar pracowania nad historią i literaturą 16 wieku niewiele znajdzie zasobów w bibliotece szczupłej, przypadkowo bez żadnego planu gromadzonej, a w dzieła polskie nader ubogiej. Nie bierz jednakże tego na konto niechęci, iżbym nie pochwalał Twojego przedsięwzięcia, piękne ono i chwalebne, rozległe i pracy, i ksiąg wielu wymagające, i raczej, utyskiwać wypada, iż nie mogę przy[ł]aczyć się do niego, tak jak pojmuje rozległość przedmiotu. [...] Wszystkie moje księgi są na Twoje usługi i któż może więcej mieć prawa do wymagania, iżbym ich udzielał, jeżeli nie wartujący w swojej głowie ogląd 16 wieku<sup>9</sup>.

Literatura epoki zygmuntońskiej zachwycała Zielińskiego. Szczególnie dużo przyjemności znalazł odczytując na nowo *Kazania* ks. Piotra Skargi i *Jerozolimę* wy-

---

<sup>6</sup> Gustaw Zieliński do Ignacego Orpiszewskiego, Dział Zbiorów Specjalnych, Biblioteka im. Zielińskich w Płocku, rkps. 795, k. 13. Dalej przy opisach wykorzystanego zbioru, zamieszczam tylko numer karty. W przypadku innych zbiorów tej biblioteki – posługuję się skrótem: BZ, po którym zaznaczam sygnaturę rękopisu i numer karty.

<sup>7</sup> BZ, rkps. 795, k. 12.

<sup>8</sup> *Archiwum filomatów. Listy z zesłania*, t. 1: *Krąg Onufrego Pietraszkiewicza i Cypriana Daszkiewicza*, oprac. Zbigniew Sudolski, przy współpracy Małgorzaty Grzebień, Warszawa 1999, s. 262–263, 265. Dalej posługuję się skrótem Lz, po którym zaznaczam stronę.

<sup>9</sup> Lz, s. 115–116.

zwoloną „jędrnym, czystym, poetycznym pisane językiem”<sup>10</sup>. Anna Maria Stogowska twierdzi, że poznając literaturę i historię XVI w. przygotowywał się do pracy nad projektowanym dramatem poświęconym Barbarze Radziwiłłównie. O planach takich w istocie wspominał inny korespondent Zielińskiego – January Januszkiewicz:

Zamiar Pański w przedmiocie napisania i wznowienia dramatu o Barbarze, wszystkich nas pociągnął, gdyż od tak dawna, w mgle wieków ten przedmiot pozostał nietykalnym i nie miał żadnego pióra oddanego, a dla chwały naszej dzisiejszej literatury wypadaloby, aby takowy wydobyć staraniem prawdziwego poety i aby czułe przymioty serca i duszy tej królowej oddać mógł i w którego pieśniach i mowie, dla wyobraźni i uczuć nieśmiertelne rozpoczęła życie. Niech Pan nie zatrwaja się ciężkością wydobycia źródeł pomocniczych. Będę się starał w tym przedmiocie dopomóc i nadesłać potrzebnych materiałów. *Pamiętniki Lachowicza*<sup>11</sup> jeszcze nie wyszły z druku; *Pamiętniki do panowania Zygmunta Augusta* podobno wydane przez E. Raczyńskiego<sup>12</sup> wszystko wynajdę w księgarni na jarmarku w Mińsku, nadeślę Panu. Do uroczych, poetycznych figur w historii naszej, które nie tylko w oficjalnej dotąd żyją pamięci i wyobraźni narodu, należy małżonka Zygmunta: Barbara. Stoi ona obok Jadwigi. Jest w nich coś symbolicznego, co do imaginacji przemawia, co cześć i litość obudza<sup>13</sup>.

Tekst ostatecznie nigdy nie powstał. A z Syberii (w 1842 r.) Zieliński wrócił nie tylko jako męczennik narodowej sprawy, ale też literat, autor niezwykle wówczas popularnego *Kirgiza* (Wilno 1842). W Warszawie był entuzjastycznie witany i goszczony. Bywał u Jadwigi Łuszczewskiej, w salonie Łubieńskich. O planach na jedno z takich spotkań pisał Edmund Chojecki:

Leon Łubieński zawiadomił mnie, że mamy słyszeć jeden z Pańskich utworów, który ma być oceniany jutro u Pani Łubieńskiej. Z ogólnej narady dzisiejszej wypadło, że ja mam Pana prosić, abyś był łaskaw przysłać mi rano to, co mamy czytać, chciałbym albowiem naprzód nauczyć się doskonale to przeczytać i dowieść Panu, że pod niektórymi względami umiemy przejąć się z uczuciami autora. Jeśli więc prośba moja nie będzie nieskuteczną, nieskończenie będę zobowiązany za przysłanie rękopisu.

Z szacunkiem: E. Chojecki<sup>14</sup>

<sup>10</sup> Gustaw Zieliński do Ignacego Orpiszewskiego, BZ, rkps. 795, k. 37.

<sup>11</sup> *Reszty rękopismu Jana Chryzostoma na Gosławcach Paska...*, spisane i wydane przez Stanisława Augusta Lachowicza, Wilno 1843.

<sup>12</sup> *Pamiętniki do panowania Augusta II, napisane przez niewiadomego Autora (podobno Erazma Otwinowskiego)*, wydane z rękopisu przez Edwarda Raczyńskiego, Poznań 1838.

<sup>13</sup> January Januszkiewicz do Gustawa Zielińskiego, BZ, sygn. 796, k. 111–112.

<sup>14</sup> Polski pisarz, dziennikarz, podróżnik, publicysta i poeta, tłumacz polsko-francuski. Młodość spędził w Warszawie, przyjaźnił się tam m.in. z Norwidem, współpracował z *Przeglądem War-*

Nawiązał więc kontakt z warszawskim środowiskiem intelektualnym, szczególnie z ludźmi skupionymi wokół „Biblioteki Warszawskiej”, „Przeglądu Naukowego”, „Snopka Nadwiślańskiego”. Ale rozczarowanie przyszło szybko. Był to cios wymierzony ze strony krytyki, która surowo oceniła jego utwory<sup>15</sup>. Zieliński przestał pisać. Porzucił próby wyraźnego zaistnienia w kręgach literackich i zajął się gospodarowaniem. W maju 1843 r., przyjacielowi Ignacemu Orpiszewskiemu, skarżył się:

jestem w ciągłym ruchu. W przeciągu kilku miesięcy przeszedłem z jednej ostateczności w drugą. Z życia książkowego, spokojnego literackiego – do życia pełnego czynności, kłopotów i ruchu. Objąłem znaczne dobra w dzierżawę, oprócz zatrudnień gospodarskich spadł na mnie ciężar interesów procesowych, które mnie ciągle na bryce trzymają. Warszawa, Płock, Lipno, Skępe – miejsca mojego pobytu. [...]. O literaturze nie mam czasu i pomyśleć – ledwo dla gazety kilka się minut zostanie<sup>16</sup>.

Obszerne gospodarstwo i jeszcze obszerniejsze „interesa”, to pewnie dzierżawione ówczesznie Skępe. Odbierało czas, który niegdysiejszy literat miał pokusę wykorzystać inaczej. W liście z Warszawy, kierowanym do młodej żony, Urszuli Zielińskiej, w kwietniu 1845 r., skarżył się: „Nikt nie może być większym nieprzyjacielem interesów jak ja, nikt ich może od razu więcej nie ma na głowie nade mnie”<sup>17</sup>. Tak pisał o sobie Zieliński-ziemianin. W 1847 r. po śmierci stryja Józefa, odziedziczył Skępe wraz z przyległościami. Zmuszony został zająć się zrujnowanym gospodarstwem, liczącym ponad 15 tysięcy hektarów (włączając obszary leśne). Przez wiele lat ciężkiej pracy zmienił majątek we wzorowo prosperujące gospodarstwo. Wprowadził nowe uprawy, hodowlę, administrację. W lasach wybudował tartaki i miejsca wyrobu smoły drzewnej. Zbudował także hutę szkła, cegielnię i młyn. Jego zasługą było osuszenie mokradeł i bagien<sup>18</sup>.

---

szawskim, *Echem i Biblioteką Warszawską*, był sekretarzem Dyrekcji Warszawskich Teatrów. List bez daty, ale z pewnością z lat 1842–1843, bo w 1844 r. Chojecki wyjechał już do Paryża. Edmund Chojecki do Gustawa Zielińskiego BZ, sygn. 796, k. 14.

<sup>15</sup> Najwięcej krytycznych głosów, po czytelniczym entuzjastycznym, przyjęciu, otrzymał *Kirgiz*, np. „Olkuszanie” w recenzji po pierwszym lipskim wydaniu („Dzwon Literacki” 1846, t. 4, s. 215–219) napisał o braku w poemacie intrygi, dodając „Wszędzie gdzie przychodzi autorowi być tłumaczem żywego i głębokiego uczucia, utwór słabnie. Obraz ostatni, gdy płomienie doganiają uciekających jakże wątlwy” (tamże, s. 218). Krytycznie głosy nie cichły. Jeszcze w latach pięćdziesiątych nieprzychylnie pisano o *Stepach*, *Czarnoksiężniku Twardowskim*. Zob. „Przegląd Poznański” 1857, t. 23, s. 165 (recenzja anonimowa).

<sup>16</sup> Gustaw Zieliński do Ignacego Orpiszewskiego, BZ, rkps. 795, k. 53.

<sup>17</sup> Gustaw Zieliński do Urszuli Zielińskiej z Romockich, BZ, sygn. 795, k. 332.

<sup>18</sup> Anna Maria Stogowska, *Ziemianin i społecznik*, [w:] *Gustaw Zieliński. Wpisany w epokę 1809–1881*, Płock 1996, s. 175–177.

Ogromny majątek, ale też ciężka praca, sprawiły, że stał się nie tylko jednym z najbogatszych ludzi na Mazowszu, ale też człowiekiem bardzo wpływowym. Rozwijał działalność publiczną. W 1850 r. wybrany został na „prezdydującego zebrania członków Towarzystwa Kredytowego Guberni Płockiej”, aby już 6 lat później (1856) zostać radcą dyrekcji szczegółowej Towarzystwa Kredytowego. W tym czasie sprawował też funkcję sędziego pokoju powiatu lipnowskiego. Był członkiem rady przemysłowej oddziału rolniczego przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, w 1858 r. wspólnie z przyjaciółmi założył Dom Zleceń Rolniczych Płockich, a w 1860 r. został prezesem Towarzystwa Rolniczego w Płocku<sup>19</sup>. Szerokie kontakty i posiadany duży majątek pozwalały Zielińskiemu wnieść znaczący wkład w rozwój kultury polskiej okresu międzypowstaniowego. Od 1848 r. był jednym z redaktorów, a także współfinansował „Bibliotekę Warszawską”<sup>20</sup>. W końcu lat czterdziestych zaprzyjaźnił się z Teofilem Lenartowiczem, z którym prowadził szeroką korespondencję i którego wspierał finansowo. Wspomógł wydanie *Dzieł* Jana Kochanowskiego, współfinansował też budowę pomnika Adama Mickiewicza w Krakowie. Realizował się więc jako społecznik.

Brakowało mu jedynie czasu, aby poświęcić się bibliofilstwu. Marzył o zgromadzeniu nie tylko ogromnego, ale też cennego księgozbioru. Posiadany majątek ułatwił realizację tego projektu. Przez lata tworzył zbiór, który przechowywał w swoim majątku (Skępe), w specjalnie do tego przeznaczonym budynku zwanym Belwederem Skępskim. Księgozbiór liczył bowiem około 20 tysięcy tomów i stał się załącznikiem późniejszej Biblioteki Towarzystwa Naukowego Płockiego. Znalazły się w nim też pamiątki historyczne i archiwum rodzinne. Nie był on jednak typowy dla członka elity kulturalnej XIX-wiecznego społeczeństwa. To księgozbiór bibliofila. Właściciel gromadził książki o nieprzeciętnej wartości dla kultury i to nie tylko narodowej. Dla przykładu<sup>21</sup> można wskazać inkunabuł polski drukowany w oficynie Kaspra Straubego w 1475 r., dzieło Joannisa de Turrecrematy, *Explanatio in Psalterium...* Wśród poloników z XVI w., pochodzących z biblioteki skępskiej znalazł się statut Jana Łaskiego *Commune incliti Poloniae regni privilegium*, drukowany w oficynie Jana Hallera w 1506 r., obok pierwszego wydania dzieła Mikołaja Kopernika *De revolutionibus...* (Norymberga 1543) oraz *Biblii brzeskiej* zwanej też Radziwiłłowską z 1563 r. Licznie reprezentowane były kroniki, m. in. Marcina Bielskiego, Macieja Miechowity, Marcina Kromera, oraz herbarze z *Herbami*

<sup>19</sup> Zob. M. Krajewski, *Gustaw Zieliński...*, s. 545.

<sup>20</sup> Anna Maria Stogowska, *Zainteresowania historyczne Gustawa Zielińskiego*, [w:] „Ziemia Dobrzyńska: Zeszyty Historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN”, t. 2, red. Mirosław Krajewski, Rypin 1992, s. 95–114.

<sup>21</sup> „Dla przykładu”, albowiem zbiór inkunabułów został opisany w: *50 inkunabułów w Bibliotece imienia Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego*, oprac. Halina Kostanecka, Płock 1985.

*rycerstwa polskiego* Bartosza Paprockiego na czele. Z powyższego wynika, że właściciel biblioteki skępskiej szczególnie cenił sobie zbiory XVI-wieczne, starając się o zebranie poważnej kolekcji<sup>22</sup>. Z zachowanych do dziś inwentarzy, a także z notatek Józefa Bruzdowicza, bibliotekarza Zielińskiego, wynika, że przeważały książki historyczne. Anna Maria Stogowska dokonała zestawienia, w którym czytamy:

Dział historii obejmował około 5000 książek wśród 20 000 zasobu. Następny – literatura polska 2500 książek, literatura francuska 2140 pozycji. Pozostałe działy: przyroda 500 książek, teologia 543, filozofia 586, pedagogika 769 stanowiły nieliczną część księgozbioru. Z cennych druków historycznych warto jeszcze wskazać licznie reprezentowane historie: A. Naruszewicza, *Historia narodu polskiego*, wydanie z 1780 i 1824 roku, J. W. Bandtkiego, *Dzieje Królestwa Polskiego* 1820, T. Wagi, *Historia książąt i królów polskich* 1818, J. Lelewela, *Polska wieków średnich* 1846, B. Wapowskiego, *Dzieje Korony polskiej* 1847, A. Krzyżanowskiego, *Dawna Polska* 1857<sup>23</sup>.

W kontekście niniejszego artykułu na uwagę zasługuje też fakt, że w omawianych zbiorach znajdowało się 1486 map i 21 atlasów.

Zieliński odnalazł też, zakupił, a następnie przebadał i opisał nieznanne do tego czasu dzieło Stanisława Murzynowskiego – *Historię żalospną a strasliwą o Franciszku Spierze...*, wydaną w Królewcu w 1550 r. (posiadał jedyny egzemplarz znajdujący się w Polsce). Swe ustalenia ogłosił w rozprawie publikowanej na łamach „Biblioteki Warszawskiej”<sup>24</sup>. Gruntownie przebadał również dwa inne druki, a efekty przedstawił w opracowaniu o Hieronimie Spiczyńskim<sup>25</sup>, w którym:

dał się poznać jako znawca XVI-wiecznych zielników polskich, a także dużej miary bibliofil. Porządkując własny księgozbiór zwrócił uwagę na dwie stare książki bez strony tytułowej. Przytacza w opracowaniu swe badania odnośnie samych druków jak i ich autorów. Podaje literaturę fachową, dotyczącą badań bibliograficznych. Przypisy zawierają dzieła Lelewela i Bentkowskiego. Wreszcie Zieliński podaje dane o podobnych egzemplarzach w innych bibliotekach polskich. Po przedstawieniu badań warsztatowych dochodzi do wniosku, że nieznanne dzieła znajdujące się w Bibliotece Skępskiej to: Piotra Crescentyna, *O sprawach pożytków*

<sup>22</sup> Zob. A.M. Stogowska, *Zainteresowania historyczne...*, s. 153.

<sup>23</sup> Tamże, s. 154.

<sup>24</sup> Gustaw Zieliński, *Stanisław Murzynowski, wiadomość bibliograficzna*, „Biblioteka Warszawska” 1879, t. 4, s. 385–392.

<sup>25</sup> Gustaw Zieliński, *Hieronim Spiczyński*, „Biblioteka Warszawska” 1861, t. 4, s. 306–315.

wiejskich albo rolnych, *dwojnaście ksiąg*, Kraków 1549 oraz Hieronima Spiczyńskiego, *O ziołach tutecznych i zamorskich i o mocy ich, a k'temu księgi lekarskie wedle rejestru niżej opisanego wsiem wielmi użyteczne*, Kraków 1542. Przytoczone książki stanowią też druki unikalne dla kultury polskiej<sup>26</sup>.

Zieliński nie tylko gromadził książki, ale też czerpał z nich wiedzę wykorzystywaną w trakcie przygotowywania prac naukowo-badawczych, nie tylko z zakresu bibliofilstwa, o czym świadczą wspomniane wyżej rozprawy poświęcone Murzynowskiemu i Spiczyńskiemu, ale przede wszystkim historii.

Jego najważniejszą historyczną rozprawą jest dwutomowa genealogia rodu Zielińskich – *Wiadomość historyczna o rodzie Świnków oraz rodowód pochodzącej od nich rodziny Zielińskich herbu Świnka*. Napisał ją wspólnie z kuzynem Janem Zielińskim. Rangę tego dzieła dostrzegł Józef Ignacy Kraszewski w maju 1881 r., pisząc do drugiego z autorów – Jana Zielińskiego:

Pozawczoraj dopiero [...] miałem prawdziwą przyjemność otrzymać list Jego z lutego i pierwszy tom nadzwyczaj ciekawej i z bezprzykładną u nas starannością wykonanej pracy o rodzinie Świnków-Zielińskich. Nie potrzebuję nawet powtarzać, iż z żywym zajęciem ją czytałem i mogę powiedzieć Panu jej dokonania. Nie tylko dla rodziny, ale dla wspólnych dziejów płockiej prowincji praca ta jest znakomitym przyczynkiem – owocem poszukiwań prawdziwie benedyktyńskich<sup>27</sup>.

Prace nad genealogią zostały poprzedzone kwerendami prowadzonymi na szeroką skalę, nie tylko w poszczególnych parafiach, gdzie przeglądano księgi stanu cywilnego, ale też w archiwach polskich i zagranicznych. Wszystkie zebrane archiwalia zostały opublikowane<sup>28</sup>. Jest to wprawdzie najbardziej znana praca Zielińskiego, ale też bardzo późna. Nie doczekał jej wydania, umierając parę miesięcy wcześniej. Tymczasem z problematyką badań historycznych Zieliński zetknął się już w Szkole Wojewódzkiej Płockiej. Wpływ na kształtowanie jego zainteresowań mieli zapewne mistrzowie uniwersyteccy: Jan Wincenty Bandtkie, dziekan prawa i administracji Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego (w latach 1816–1831), twórca historii prawa polskiego, oraz Wacław Aleksander Maciejowski, Romuald Hube, Fryderyk Skarbek, Franciszek Ksawery Szaniawski. A i wśród przyjaciół nie brakowało uznanych historyków, spośród których warto przynajmniej wymienić Zygmunta Komarnickiego, który podobnie jak Zieliński,

<sup>26</sup> A.M. Stogowska, *Zainteresowania historyczne...*, s. 152.

<sup>27</sup> Józef Ignacy Kraszewski do Jana Zielińskiego, BZ, sygn. 838, k. 90.

<sup>28</sup> Zob. Gustaw Zieliński, *Przedmowa*, [w:] *Wiadomość historyczna o rodzie Świnków oraz rodowód pochodzącej od nich rodziny Zielińskich herbu Świnka*, t. 1, Toruń 1880, s. III–VII.



łączył zainteresowania literackie z historycznymi<sup>29</sup>. O intensywności jego kontaktów świadczy korespondencja częściowo opublikowana przez Piotra Chmielowskiego<sup>30</sup>, a częściowo pozostająca w rękopisach. Te znajomości sprawiły, że fascynacja historią była niezwykle żywa, w związku z czym prace historyczne Zieliński pozostawił po sobie wcale niemało<sup>31</sup>. Mimo wszystko to działalność poetycka, którą wreszcie porzucił na skutek ataków ze strony krytyki, przyćmiła jego aktywność na gruncie badań historycznych<sup>32</sup>. Być może wynika to z faktu, że prace poświęcone były przybliżaniu dziejów rodziny i jak byśmy teraz powiedzieli: lokalnej ojczyzny – poza genealogią warto tutaj wskazać (też ogłoszone pośmiertnie) rozprawy: *Gród krzyżacki w Zarzeczewie w Ziemi Dobrzyńskiej*<sup>33</sup>, czy drugą, dotyczącą obszaru zastawionego w 1391 r. przez Władysława Opolczyka<sup>34</sup>. Bardziej interesująca wydaje się jednak praca opublikowana za życia autora pt. *O Ziemi Dobrzyńskiej. Badanie historyczne (z mapą)*<sup>35</sup>, która miała być polemiką z ogłoszoną w latach 1856–1857 rozprawą Jana Nepomucena Romanowskiego *Poszukiwania nad zakonem dobrzyńców i nad stosunkiem pierwotnym Krzyżaków do Konrada Mazowieckiego*<sup>36</sup>.

Przy okazji pisania tego studium Zieliński pozwolił sobie na refleksję na temat konieczności prowadzenia badań topograficznych:

---

<sup>29</sup> Zygmunt Erazm Tymoteusz Komarnicki (1809–1883) był kolegą Zielińskiego z czasów uniwersyteckich. Ur. na Wołyniu, po skończeniu gimnazjum studiował na Uniwersytecie Wileńskim. Później przeniósł się do Warszawy, gdzie poznał i zaprzyjaźnił się z Gustawem Zielińskim. W 1830 r. objął kierownictwo działu literackiego *Gazety Polskiej*, opowiadając się za romantyzmem w literaturze. Autor romansu historycznego pt. *Mieszko z Borzenia*, powieści *Trzej majorowie*, a także poematu *Branka*. Największymi osiągnięciami było wydanie w języku polskim kroniki niemieckiej Thietmara (1861) i kroniki Galla Anonima (1873). Ogłaszał także wiele przyczynków historycznych w *Bibliotece Warszawskiej*. Zob. <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/zygmunt-erazm-tymoteusz-komarnicki> [dostęp: 3.01.2020].

<sup>30</sup> Piotr Chmielowski, *Poezje Gustawa Zielińskiego. Wydanie zupełne poprzedzone życiorysem na podstawie listów poety skreślonym i oceną jego działalności przez...*, t. 1, Toruń 1901, s. 129–142.

<sup>31</sup> Ale co zaznaczył w listach, to nie ucieczka w historię, ale opisywanie teraźniejszości przyniosło mu sławę.

<sup>32</sup> Stogowska przypisuje to Piotrowi Chmielowskiemu: „który napisał biogram do wydanych w 1901 roku »Poezji«. Autor ograniczył się jedynie do literackich zasług Zielińskiego z racji własnej profesji krytyka literatury polskiej. Sam Zieliński także uznał swą sławę poetycką”. A.M. Stogowska, *Zainteresowania historyczne...*, s. 127.

<sup>33</sup> Gustaw Zieliński, *Gród krzyżacki w Zarzeczewie w Ziemi Dobrzyńskiej*, „Zapiski Historyczne” 1911–1913, t. 2, s. 181–184.

<sup>34</sup> Gustaw Zieliński, *Obszar i granica zastawionego w 1391 r. przez Władysława Opolczyka terytorium Złotoryi*, „Zapiski Historyczne” 1911–1913, t. 2, s. 225–228.

<sup>35</sup> Gustaw Zieliński, *O Ziemi Dobrzyńskiej – badanie historyczne z mapą*, „Biblioteka Warszawska” 1861, t. 3, s. 233–283, 525–572.

<sup>36</sup> „Biblioteka Warszawska” 1857, t. 3, s. 1–44.

W badaniach naszych tośmy powzięli przekonanie, że najgruntowniejsze dzieła, najdokładniejsze karty geograficzne nie zastąpią dokładnej znajomości miejsca, z wszystkimi tegoż właściwościami i nomenklaturami. Zwracamy na ten przedmiot uwagę naszych badaczy historii, że do oczyszczenia z błędów naszych źródeł dziejowych, oprócz pergaminów, potrzeba jeszcze zbadać miejsca, na których się działy opisywane wypadki. Do ziemi naszej przyłgnęło wiele nazwisk, które się dotąd w nomenklaturze zachowują; każde pole, las, łąka, bagno, jezioro, strumień z dawien dawna miały swoje nazwiska, których znaczna część drogą tradycji między naszym ludem się zatrzymała, a z tych niejedno ma ważność historyczną<sup>37</sup>.

Dostrzegając więc ważność badań topograficznych, a nawet onomastycznych. Czytając *O Ziemi Dobrzyńskiej* można wysnuć wniosek, że autor uważał, iż bez badań topograficznych nie można korygować błędów. Bo to, co wiadomo na przykład o:

Ziemi Dobrzyńskiej jest w wielu razach powtórzeniem zestarzałych błędów, które się do dziejów naszych wcisnęły, a które przechodząc cytacjami od autora do autora zyskały nareszcie prawo obywatelstwa<sup>38</sup>.

Zachęcał, ale czy sam takie badania uprawiał? Czy miano popularyzatora, a nawet człowieka nauki też mu się nie należy? Warto sięgnąć po jeszcze jeden argument.

W pracach biograficznych poświęconych Gustawowi Zielińskiemu czytamy, że był współtwórcą *Encyklopedii Orgelbranda*<sup>39</sup>. Dla przykładu: Mirosław Krajewski w swoim szkicu napisał: „Ponadto Zieliński ogłaszał artykuły w *Encyklopedii Orgelbranda*”<sup>40</sup>, zaś *Bibliografia literatury polskiej Nowy Korbut*, t. 9, w nocie bio-bibliograficznej Gustawa Zielińskiego, odnotowując ten fakt, dodaje: Enc[yklopedia] Powsz[eczna] Orgelbranda (współprac. 1859–1868; tu m.in. opisy Syberii)<sup>41</sup>. Okazuje się jednak, że informacje nie są do końca precyzyjne.

Nazwisko Zielińskiego wymieniane jest w tomach 1–4, ale tylko w pierwszym, drugim i trzecim znalazłam hasła jego autorstwa. Być może miał przygo-

<sup>37</sup> G. Zieliński, *O Ziemi Dobrzyńskiej...*, s. 245.

<sup>38</sup> Tamże, s. 240.

<sup>39</sup> Jego nazwisko wymienione jest w pierwszym tomie (1859) na „Liście współpracowników, którzy dotychczas przyjęli udział w tym dziele”. Zob. *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1: A–Aos, Warszawa 1859 (lista zamieszczona na odwrocie karty tytułowej).

<sup>40</sup> Mirosław Krajewski, *Gustaw Zieliński ze Skępego – życie i działalność*, [w:] „Ziemia Dobrzyńska. Zeszyty Historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN”, t. 2, red. Mirosław Krajewski, Rypin 1992, s. 85.

<sup>41</sup> Zob. Irmina Śliwińska, Stanisław Stupkiewicz, Halina Gacowa, *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 9: *Romantyzm: hasła osobowe P–Ż, uzupełnienia*, Warszawa–Kraków–Wrocław 1972, s. 394.

tować hasła do tomu czwartego, ale z uwagi na sytuację osobistą (za krytyczną postawę wobec powstania styczniowego zapłacił dobrowolną banicją) nie zdążył. Przypuszczam też, że hasel autorstwa Zielińskiego jest znacznie więcej. Znalazłam w *Encyklopedii* całe bloki not związanych z jednym obszarem, zagadnieniem, z których pierwsze (czasami też ostatnie) sygnowane są jego nazwiskiem, a poprzedzają lub zamykają grupę anonimowych. Ich sposób opracowania może wskazywać, że autorem był Gustaw Zieliński. Jednakowoż ponieważ hasła były poddawane też obróbce redakcyjnej, zupełnej pewności mieć tu nie można.

Jak pracował nad hasłami do encyklopedii? Czy prowadził badania topograficzne i onomastyczne, aby nie powielać błędów? Które z hasel z pewnością są jego autorstwa? Bez wątpienia są nimi: Abalak, Abul-Hair, Ajaguza, Ajaguzki zarząd, Ak-kent, Ak-łan, Ak-Moły, Ak-sakał-barby, Ak-su, Ałaktu-kul, Ała-kul, Ałczyn, Ałtaj, Ałtyn-nor, Amu-Darja/Amu-Derja, Amur, Aral, Auł, Bałch, Bałchasz/Bałkasz, Barsuki, Bed-pak-dała, Bogdo-Oala. Obejmują więc kilka zakresów tematycznych: nazwy geograficzne, terminy administracyjne, hasła osobowe – z pewnością nie dotyczą one wyłącznie przestrzeni syberyjskiej w ścisłym tego słowa znaczeniu, co należy sprostować w związku z informacją zamieszczoną w *Nowym Korbutcie*. Do grupy syberyjskiej w ścisłym znaczeniu należałoby hasło Abalak, w którym napisał:

wieś i pierwsza stacja na trakcie głównym pocztowym i etapowym z Tobolska do wschodniej Syberii, na prawym brzegu rzeki Irtysza, na której jest przewóz. Wieś ta posiada obszerny i ludny monaster prawosławny, a w monasterze obraz Bogarodzicy słynący cudami. W porze letniej odbywa się tu wielka procesja przeniesienia tego obrazu do Tobolska o 30 wiorst odległego, a następnie w kilka tygodni, odniesienie go z równą solennością na powrót. Oprócz liczego duchowieństwa świeckiego i zakonnego, kilkanaście tysięcy ludu pobożnego, nawet z dalekich okolic Syberii, zbiera się corocznie na tę uroczystość. Humboldt w czasie swojej podróży do Syberii był świadkiem tego obchodu i przyznał, iż mu się nigdzie nie zdarzyło widzieć w takiej masie prostego ludu tak porządnie a razem tak kosztownie ubranego, mianowicie kobiet, które wszystkie w jaskrawych lub mieniących się jedwabnych ubraniach występują<sup>42</sup>.

---

<sup>42</sup> *Abalak*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1, Warszawa 1859, s. 8. Warto dodać, że świadkiem obchodu była też Ewa Felińska, która w swoich *Wspomnieniach* pod datą 8 lipca 1841 zanotowała: „Dziś wielka uroczystość w Tobolsku. Jest to święto narodowe. Najświętsza Panna z Abalaku przychodzi nawiedzić miasto Tobolsk i pogościć parę niedziel w cerkwi sobornej (katedralnej) Tobolskiej. Ta uroczystość ponawia się co rok i dla całej ludności jest bardzo zajmująca. Nie tylko miasto Tobolsk, ale cały kraj wokoło na mil kilkadziesiąt bierze gorący udział w obchodzie tego święta. Jedni popychani uczuciem czysto religijnym, drudzy może ciekawością inni chęcią rozrywki, zwyczajnie jak ludzie. Dość, że wszyscy w dniu dzisiejszym spieszą na drogę wiodącą z Abalaku do Tobolska. Pobożniejsi idą piechotą do Abalaku, leżącego o wiorst 25 od To-

Wśród haseł jego autorstwa nie brak opisów miejscowości leżących na obszarze Kazachstanu lub Chin. Co ciekawe, Zieliński nie jest autorem haseł: Iszym, Kirgizi, Syberia, Syberyjscy Kirgizi, Tobolsk<sup>43</sup>, więc opisów i zagadnień, które doskonale znał. Można już teraz stwierdzić, że niestety nie pisał not w oparciu o własne syberyjsko-kazachskie doświadczenia, rzetelne badania topograficzne, ale do ich przygotowania gromadził stan badań. Dla przykładu w hasło poświęconym Ak-su czytamy:

Ak-su miasto chińskie, w małej Bucharyi, nad rzeczką tegoż nazwiska, łączącą się z większą rzeką Tarim-gol, która wpada do jeziora Lob. Podług dzieła chińskiego Sin-kiang-onai-fan-ki-lio, to jest krótkich notat historycznych o barbarzyńcach zewnętrznych przy nowych granicach (podług tłumaczenia Stanisława[!] Julien<sup>44</sup>): Aksu leży na południe Sione-szan (góry okrytych śniegiem) [...]. Według relacji podróżników bucharskich i Taszkentu, na których podstawie Grimm swój Atlas ułożył (Atlas de Ritter et

---

bolska, aby asystować wyniesieniu z cerkwi obrazu, drudzy wychodzą na spotkanie o wiorst kilka, inni, którym czy to zatrudnienia, czy brak siły nie pozwalają iść na dalszą wędrowkę, spotykają Bogarodzącę za bramą miasta. [...] Kilkadziesiąt tysięcy ludności jak mi się zdaje, pstrzyło się na płaszczyźnie rozciągającej się poza bramą miasta. Jedni szli drogą jakby formując ruchomą wstęgę na spotkanie Królowej Nieba inni uszykowani po bokach, oczekiwali przybycia, gromadząc się w rozmaite grupy to stojące to siedzące, to przechadzające się. Wreszcie zaczęły się migać chorągwie w lasku obrzeżającym płaszczyznę; wtenczas cała ludność zebrana za miastem, zaczęła płynąć jakby fala w tamtą stronę, głos narodu wydal okrzyk, a dzwony miasta jakby odpowiadając temu wzruszeniu, uderzyły w swe spiże. Bractwa na koniec ze swymi różnokolorowymi chorągiewkami wysypały się z lasu na płaszczyznę, a za nimi nieprzeliczona ciżba narodu, za którą nic dalej widać nie było. Dzwony biły ciągle, zdawało się coraz głośniejsze, powozy z miasta zaczęły się sypać na spotkanie, a widząc niedaleko obraz zatrzymywały się i wysiadające osoby piechotą mieszały się w orszaku. [...] Obraz posuwał się poważnie ku miastu. Dzwony bić nie przestawały. Gdy już był niedaleko zaczęły się toczyć z miasta powozy pierwszych urzędników, a zatrzymawszy się niedaleko obrazu, urzędnicy ubrani w całej paradyzie wysiedli i przyjęli na ręce swoje święte brzemie, aby je zanieść do miasta. Gubernator i komendant fortecy sami nieśli obraz, inni nieśli rozmaite dodatki. Archirej z całym ształem duchownym przyjął u bramy miasta gościa świętego i poprowadził przy śpiewach do sobornej cerkwi, obraz widomy, Królowej niewidomej. [...] Po odbytych solennym nabożeństwie w cerkwi katedralnej poniesiono do dolnego miasta do domu gubernatora. Każdy kto może stara się o to błogosławieństwo dla swojego domu, aby go Matka Boska odwiedziła w cudownym obrazie. Naturalnie, że pierwsze prawo zostawione pierwszym urzędnikom, ale jako Matka Boska nie odrzuca nikogo z najbiedniejszych dzieci swoich, tak samo i jej obraz zwiedziwszy pierwiej domy pańskie w dniach następnych odwiedza Kaden domek, gdzie ją tylko zaproszą i przyjmują uczuciem pobożnym. [...] Obraz już wrócił z wędrowki do starego miasta i właśnie w cerkwi sobornej kończyły się uroczyste nieszpory”. Zob. *Wspomnienia z podróży do Syberii pobytu w Berezowie i Saratowie*, spisane przez Ewę Felińską, t. 2, Wilno 1852, s. 65–67.

<sup>43</sup> Hasła: *Iszym* (t. 12, s. 718–719), *Kirigizi* (t. 14, s. 697–700), *Kirigiz-Kajsacy* (t. 14, s. 700–701), *Tobolsk* (t. 25, s. 314), *Tobolska gubernia* (t. 25, s. 314–317) przygotował Jan Sawinicz.

<sup>44</sup> Zob. [https://en.wikisource.org/wiki/1911\\_Encyclop%C3%A6dia\\_Britannica/Julien,\\_Stanislas](https://en.wikisource.org/wiki/1911_Encyclop%C3%A6dia_Britannica/Julien,_Stanislas) [dostęp: 20.12.2019]. Nie udało się odszukać wymienianego w nocie dzieła.

Oetzel<sup>45</sup>) Aksu jest wielkim miastem położonym nad rzeką Yan-gou, posiadającym 1000 domów i 60 000 mieszkańców. Zaś według karty cesarza Khian-loung rzeka Aksu tworzy się przez połączenie Kukusau i Temurrussu i należy do systematu hydraulicznego jeziora Lob. Szerokość geograficzne miasta według obserwacji oo. Jezuitów (astronomów Pekinu) wynosi 41°<sup>46</sup>.

Aby nie pozostać przy jednym przykładzie podamy, że hasło Ałaktu-kul stworzone zostało na podstawie karty Rosji M. Pansnera<sup>47</sup>, kart chińskich, przygotowywanych przez europejskich misjonarzy z polecenia cesarza Kian lounga<sup>48</sup>, opinii Juliusa Heinricha Klaprotha<sup>49</sup>. Przywoływane są też tezy Leszczonowa i Aleksandra Lewszyna<sup>50</sup>. Nazwiska można mnożyć. W hasle Bałch, poświęconym starożytnej Baktryjanie, czytamy:

W nowszych czasach odkrycie licznych baktryjskich, z baktryjskimi i greckimi napisami monet, wielkie rzuciło światło na historię grecko-baktryjskiego panowania. Odcyfrowanie tych napisów jest zasługą profesora Lassen w Bonu, który wydał dzieło: *Zur Geschichte der griechischen Könige In Bactriane* 1838. Porównaj Grotefenda, Monety grecko-baktryjskich królów (Hannover 1839)<sup>51</sup>.

---

<sup>45</sup> *Atlas de l'Asie par Grimm, publié par C. Ritter et Oetzel*, Berlin 1833.

<sup>46</sup> *Ak-su*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1, Warszawa 1859, s. 279.

<sup>47</sup> Lorents Pansner (1777–1851) był pierwszym dyrektorem Towarzystwa Mineralogicznego w Sankt Petersburgu (1819–1822) i dziekanem Wydziału Mineralogii tamtejszego uniwersytetu. Przebadął ponad 200 minerałów. Dużo podróżował, badając miejsca wydobywania i przygotowując mapy wielu części Azji. Pansner miał kontakt ze znanym niemieckim poetą romantycznym, pisarzem i przyrodnikiem J.W. Goethe (1749–1832), (Hennig 1949). Wcześniej wyrobił sobie imię poprzez kompilację i publikację francusko-niemieckiego słownika mineralogicznego oraz udział w wyprawie do Chin, występując jako mineralog i „historyk” [https://www.researchgate.net/figure/Lorents-Laurentiy-Ivanovich-Pansner-1777-1851-Pansner-was-the-first-Director-of-the\\_fig2\\_262935840](https://www.researchgate.net/figure/Lorents-Laurentiy-Ivanovich-Pansner-1777-1851-Pansner-was-the-first-Director-of-the_fig2_262935840) [dostęp: 20.12.2019]. W encyklopedii mylny zapis nazwiska: Pansmer.

<sup>48</sup> Biogram tego wybitnego cesarza można znaleźć w: C.L. Brighowell, *Khian-loung, akoui and frere attiret*, [w:] *Byepaths Bibliography*, 1863, s. 238–250.

<sup>49</sup> Julius Heinrich Klaproth (1783–1835) niemiecki etnograf, orientalista i podróżnik, znawca języków orientalnych, m.in. chińskiego, mandzurskiego i japońskiego, z których dokonywał tłumaczeń na francuski i niemiecki.

<sup>50</sup> Aleksander Lewszyn (1798–1879) urzędnik, z zamiłowania zaś etnograf, historyk i pisarz; w 1831 r. został mianowany merem Odessy, gdzie pracował nad dziełem, z którego – na co mamy wiele świadectw korzystał Zieliński. Mowa tu o studium *Описание киргиз-казацких или киргиз-кайсацких орд у сменеи*, Petersburg 1832. Por. Łukasz Zabielski, *Michala Grabowskiego i Apollona Skalkowskiego Historyczny obraz miasta Odessy*, [w:] *Odessa w literaturach słowiańskich*. Studia, red. Jarosław Ławski, Natalia Maliutina, Białystok–Odessa 2016.

<sup>51</sup> *Bałch*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 2, Warszawa 1860, s. 780.

Bez wątpienia można stwierdzić, że Gustaw Zieliński przygotowując hasła opierał się na autorytecie innych, wykorzystując ich badania i ustalenia. Można tylko żałować, że nie przygotował hasel poświęconym miejscom, o których nie tylko dużo wiedział, ale też je widział. O Ałtaju i Górach Ałtajskich dużo wiedział za sprawą artykułu zamieszczonego:

w encyklopedycznym słowniku rosyjskim. Obszerniejszą o nich wiadomość powziąć można z podróży p. Ledebour, profesora uniwersytetu dorpackiego pod tyt[ulem] *Reise durch das Altaj-Gebirge*, Berlin 1829, tomów 2; *Asie centrale* par A. de Humboldt, Paris 1843 r., tomów 3 oraz z prac Helmersena, Geblera, Gustawa Rose i innych w Rocznikach Akademii Petersburskiej zamieszczonych<sup>52</sup>.

Ciekawym jest, że po zapoznaniu się z wymienionymi studiami, oglądzie rozmaitych map, Zieliński stawia tezy, które uprawnione byłyby w ustach geografa. Omawiając badania Pallasa mówi (Zieliński – prawnik, historyk, ale nie geograf!), że „nadto wielką rozległość nadaje całemu systematowi [...] Humboldt przeciwnie, w nadto może ciasne zamyka go granice”. Niżej dodaje:

Podział na Mały i Wielki Ałtaj, w większej części kart i dzieł geograficznych przyjęty, nie zdaje się mieć żadnej zasady. Powód do tego dał Abul-hazy, dzieląc go na wielki i mały, uważając za granice tego rozdziału przeciwne brzegi Irtysza, około jeziora Nor-Zajsan. Ale podział podobny, ani w tym miejscu, ani na południe i północ rzeki Buchtarmy nie ma żadnej zasady geologicznej; tym więcej, że na miejscu samym, ani Rosjanie, ani Kałmcy [!] zamieszkujący Ałtaj wschodni bynajmniej tej różnicy nie czynią; nawet karty wielkiego Atlasu chińskiego, ze 104 części złożonego, a przez misjonarzy astronomów z Pekinu za cesarza Kian-lounga dokonanego ani też szczegółowe opisy autorów chińskich o zachodniej granicy Niebieskiego Państwa niczym tej hipotezy o wielkim Ałtaju nie usprawiedliwiają<sup>53</sup>.

W rezultacie interesujące go góry Zieliński charakteryzuje „z pomocą Humboldta”. Do rozstrzygnięcia słuszności bądź kontrowersyjności powyższej tezy – co zaznaczyłam wyżej – trzeba mieć przygotowanie z zakresu geografii szczegółowej Azji. Warto zaznaczyć, że w hasłach Zielińskiego jest wiele zagadnień, które dotychczas nie doczekały się swego badacza-specjalisty.

Trudno może mówić tu o działalności ściśle naukowej, ale z pewnością mamy w tym przypadku do czynienia z popularyzacją nauki. Wydaje się jednak, że Zieliński przygotowując hasła popełnił błąd, który napiętnował u swoich poprzed-

<sup>52</sup> *Ałtaj*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1, Warszawa 1859, s. 557.

<sup>53</sup> Tamże, s. 555.

ników. Zajmował się co prawda innym obszarem do badań, ale wykorzystywane metody powinny być podobne, zwłaszcza gdy nie tak dawno sam zachęcał:

W badaniach naszych te powzięliśmy przekonanie, że najgruntowniejsze dzieła, najdokładniejsze karty geograficzne nie zastąpią dokładnej znajomości miejsca ze wszystkimi tegoż właściwościami i nomenklaturami. Zwracam na ten przedmiot uwagę naszych badaczy historii, że do oczyszczenia z błędów naszych źródeł dziejowych oprócz pergaminów, potrzeba jeszcze zbadać miejsca na których się działy opisywane przypadki<sup>54</sup>.

Jak już zaznaczyłam Zieliński o opisywanych miejscach sporo wiedział. Czytał dużo – więc wiedział, ale czy też je widział? Czy bez zobaczenia miejsc możliwe było oczyszczenie wykorzystywanych źródeł z błędów? Wiadomo, że nie pisał o miejscach, w których spędził najwięcej czasu i z autopsji znał je najlepiej. Czy te, które były przezeń opracowane dla encyklopedii, udało mu się choć odwiedzić? Wydaje się, że niestety nie. Hasła zawierają co prawda informacje, których próżno szukać w innych źródłach, np. przy okazji opisu pomnika hana Abul-Haira, zaznaczył: „pomnik wzniesiony z ciemnej cegły”, a charakteryzując ajaguzki zarząd pisał, że oprócz rządowych zabudowań „liczy kilkadziesiąt chałup z drzewa topolowego jako jedyne go materiału budowlanego rosnącego obficie z tej okolicy”, można mieć jednak wątpliwości czy sam widział te obiekty. Przy okazji hasła Ała-kul pojawia się opis góry Arałtiube, w którym czytamy: „Na tym jeziorze jest wyspa, a na niej wysoka spiczasta góra, jak gdyby ostrokąć ścięty, od pogasłego wulkanu, nazwana Arałtiube”. Opis bardzo plastyczny i szczegółowy mógł być efektem własnej obserwacji, ale też relacji innej osoby, która była w okolicach góry i taki opis sporządziła. Skąd takie przypuszczenie? W hasło przywołany jest Humboldt, któremu „góra ta dała powód do napisania ciekawego ustępu o wulkanach i górach Azji” („*Annales des voyages*” 1830, Decembre), ale też przyjaciel – Adolf Januskiewicz, na którego opis wyprawy w okolice wspomnianego jeziora Zieliński powołał się w zakończeniu hasła:

Opis tego jeziora, mało przez kogo dotąd zwiedzanego, daje nam nasz podróżnik z r. 1846 Adolf Januskiewicz, następujący: „Przed nami zwierciadło wód nieobjętych okiem, owe niewidziane dotąd, zasłonięte nieprzebytą puszcza trzcinsk, strzeżone od ciekawości wędrowca straszną paszczką tygrysa, morze Kirgizów: to Ała-kuł. Ponad jego fale drżące w ogniu promieni słońca wznosi się dumnie jedyna wyspa, dźwigająca dziką, posępną spiczastą górę: to Arał-tiube. Rzekłbyś, że na zaczarowanym morzu, zakłęty zamek jakiego czarnoksiężnika lub ducha wód tych nietkniętych wiosłem żadnego Kolumba. Z lewej strony, w odległej za-

<sup>54</sup> G. Zieliński, *O Ziemi Dobrzyńskiej*..., s. 245.

mierzchłej dali majestatyczne kolosy Tarbogataju; z prawej niebotyczna kryształowa ściana wiecznych lodów Ałatau: to ramy krajobrazu! A ponad tą całą pustynią i łądu i wody przezroczysty jasny błękit nieba<sup>55</sup>.

Z powyższego wynika, że raczej nie były to autopsyjne spostrzeżenia samego Zielińskiego. Miał w zwyczaju korzystać z subtelnych obserwacji innych osób. Analogiczna sytuacja ma miejsce przy okazji analizy jego tekstów poetyckich. Janusz Odrowąż-Pieniążek, już w 1996 r., pisząc o *Stepach* Zielińskiego też nie jako pierwszy zauważył, że „trzy ostatnie pieśni to tłumaczone na język poezji listy, jakie przysyłał poecie przyjaciel Adolf Januskiewicz z kazachskich stepów<sup>56</sup>.

Inaczej jest chyba z badaniami onomastycznymi. Hasło Ałtyn-nor być może zostało przygotowane z wykorzystaniem własnych badań, być może uzupełnionych dzięki kontaktom z tuziemcami:

Ałtyn-nor jezioro nazywane przez Zungarów i inne koczujące narody Ałtyn lub Ałtan- nor i Ałtan-kul (słowa nor i kul znaczą jezioro, Ałtyn czyli Ałtan znaczy złoto). Rosjanie nazywają je Teleckim, a niekiedy Ałtajskim. [...] Głębokość także niezmierna, ale musi być znaczną [...], jak u wszystkich jezior alpejskiej natury, stanowiących głęboką między górami rozpadlinę. Dno ma piaszczyste i kamieniste. Obfitość ryb wielka. Główne wezbranie wody nie następuje na wiosnę, po rozpuszczeniu lodów, ale latem, kiedy tający śnieg w górach spada ze wszystkich stron potokami. W jezioro to, którego strona północna rzadko, a południowa nigdy nie zamarza, wpada wieloramienna rzeka Czulfyszman, długości około 100 wiorst mająca<sup>57</sup>.

Od rozważań onomastycznych rozpoczyna się też hasło Amu-Darja (Amu-Derja), ale tu wiadomo, że nie jest to tekst oryginalny, lecz skrót pracy Józefa Sękowskiego „znakomitego orientalisty, który zamieścił w Encyklopedii rosyjskiej r. 1835 obszerny artykuł o rzece Amu<sup>58</sup>. W tym przypadku Zieliński ma i tu swoje osiągnięcia w zakresie oczyszczania z błędów stanu badań. Pisze, że Sękowski:

nie mógł więc znać podróży porucznika M. Wood w r. 1838 do źródeł rzeki Oxus przedsięwziętej (*Wood'a personal narrative of a journey to the source of the River Oxus* 1841), która rzuciła światło na te mało dostępne okolice; prostujemy więc tutaj usterki, jakie się wcisnęły do artykułu Sękowskiego<sup>59</sup>.

<sup>55</sup> *Ała-kul*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1, Warszawa 1859, s. 552.

<sup>56</sup> Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Kazachowie romantyczni*, [w:] *Polacy w Kazachstanie*, red. Stanisław Ciesielski, Antoni Kuczyński, Wrocław 1996, s. 121.

<sup>57</sup> *Ałtyn-nor*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1, Warszawa 1859, s. 557.

<sup>58</sup> *Amu-Darja/Amu-Derja*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1, Warszawa 1859, s. 686.

<sup>59</sup> Tamże.



W dalszym opisie dorzecza tej rzeki postępuje w ślad za opisami Johna Wood'a<sup>60</sup> – opisami szczegółowymi i dość plastycznymi dzięki poetyckiemu przekładowi Zielińskiego. Rzeka ta:

przedziera się przez potężny łańcuch gór Bolor i wijąc się pomiędzy skałami i chropowatościami gór, darzy urodzajnością i życiem małe kraiki na jej pobrzeżach leżące, aż nareszcie, wychodząc na równiny, przerywa piaszczystą pustynię w prostym prawie kierunku, tworzy po brzegach dwie jakby wstążki zieleni, zasilane wodą, wziętą z jej koryta za pośrednictwem kanałów lub też dobrowolnie występującą z jej brzegów, w czasie letnich powodzi<sup>61</sup>.

Wydaje się, że i dalsze fragmenty, przynoszące niezwykle szczegółowe informacje, które zdają się sugerować, że Zieliński był w tych miejscach, pochodzą od Wood'a. Ale, aby to zweryfikować konieczne byłoby przebadanie źródła, z którego Zieliński korzystał:

W tych okolicach trzy główne przewozy, mające handlowe znaczenie są na rzece Amu [...]. Przewozy te zasługują na uwagę, że do statku służącego zamiast promu zaprzęgają parę koni, po jednym z każdego boku, uwiązawszy do grzywy koniec sznura przymocowanego do burty. Człowiek stojący na statku bierze cugle do ręki, kieruje końmi i biczem podcina, drugi kieruje rudlem i tym sposobem przebywają nawet nurt najbystrzejszy. Czasem zamiast pary zaprzęgają cztery konie; wtenczas dwa dodatkowe u rufy się umieszczają. Konie nie potrzebują żadnej poprzedniej wprawy: przybywające z podróznymi lub z karawaną zaprzęgają wprost spod siodła do promu i tym przemyślnym sposobem w krótkim czasie przepływają się przez bystrą rzekę, przeszło 400 sążni w tym miejscu szeroką, gdy tymczasem łodzie wiosłowe woda znosi w biegu na kilka wiorst od przystani. [...] Poniżej miasta Chiwy, rzeka staje corocznie równie jak w Bedechsanie, gdzie jest klimat zimniejszy. Po stronie Iranu od Chullumu do samego Morza Kaspijskiego ciągną się nieprzejrzone bezwodne pustynie, zasiane Kudukami czyli studniami, w których koczujący Turkeman albo podróżnicy znajdują niekiedy wiadro gorzkiej, do picia niezdatnej wody. Biały, sypki piasek toczy się z wiatrem po powierzchni ziemi; cała roślinność ogranicza się na rzadkich koleczastych, szerokolistnych krzewach do połowy pisakiem zasypanych lub dobywających się z rozpadlin nagiej twardej jak opoka gliny. Pas uprawnej ziemi rozciąga się ledwie na pół mili od

<sup>60</sup> John Wood, *A personal narrative of a journey to the source of the river Oxus: by the route of the Indus, Kabul, and Badakhshan, performed under the sanction of the Supreme Government of India, in the years 1836, 1837, and 1838*, London 1841.

<sup>61</sup> Tamże.

rzeki, przerznięty kanałami w kierunkach rozlicznych, okryty zielonością i gromadami drzew ozdobiony<sup>62</sup>.

Zarówno cytowane wyżej, jak i dalsze fragmenty hasła zdają się potwierdzać tezę, że są one przygotowane na podstawie autopsyjnego oglądu miejsca, ale też ludzi i obyczajów „szczególniej słynie z swych rozbojów jedno ich pokolenie zwane Łukaj: nawet kobiety tego pokolenia podzielają sławę rozbójniczą z mężami i na własny rachunek napadają karawany, przechodzące mimo koczowisk”<sup>63</sup>.

Cześć informacji może pochodzić od zamieszkujących opisywane rejony Kirgizów, których Zieliński miał szansę poznać podczas swego ośmioletniego zesłania. Na to źródło powołuje się w hasle Aral, pisząc:

W ogóle brzegi Aralu są bezpłodne, tylko delta Sir-Darii, według opowiadań Kirgizów, ma być nadzwyczaj urodzajną. W trzcinach około jeziora rosnących, pojawiają się niekiedy tygrysy i dziko żyją bażanty. [...] Brzeg wschodni i w części południowy Aralu pełny jest wysep: drobny ten archipelag zowie się Birsa Kaitmas: (nikt nie wróci). W stronie północno-wschodniej jeziora znajduje się największa wyspa pojedynczo leżąca zwana Birsa Kilmas (nikt nie przejdzie). Nazwiska te objaśniają stosunek miejscowości tutejszych do pobrzeżnych mieszkańców: kto przyjdzie, ten nie powróci, na tym się opiera, że Aralcy, to jest Karakołpaki, Uzbeki, a w części i Kirgizy przepędziwszy swoje bydło w porze zimnej po lodzie na ostrowy, na których trawa w lecie nie była wypasiona, spóźniwszy się z powrotem na wiosnę przed rozpuszczeniem lodów, przymuszeni bywają nieraz całe lato na tych wyspach przepędzać. [...] Na brzegu zachodnim przy odnodze Wielkim Kutmagirze, widzieć jeszcze można szczątki rozwalin Doulat-Girej<sup>64</sup>.

Podczas przygotowywania tego hasła wykorzystał informacje pochodzące nie tylko od rdzennych mieszkańców, ale powoływał się na badania Józefa Sękowskiego, arabskich i greckich geografów, bez wyliczania ich nazwisk, podobnie było w przypadku Rosjan. Wśród starożytnych Greków i Rzymian imiennie wskazał Herodota.

\* \* \*

Czy zasadne jest, aby do wszystkich wyliczonych na wstępie określić Gustawa Zielińskiego, dodać jeszcze popularyzator, a nawet człowiek nauki? Wydaje się, że tak. Jego prace historyczne być może nie są powszechnie, ale dość znane i wysoko oceniane. W zapomnieniu nie pozostają też jego dokonania z zakresu bibliofilstwa. Na skrupulatnego badacza czekają teraz jeszcze rozpoznania geo-

<sup>62</sup> Tamże, s. 688–689.

<sup>63</sup> Tamże, s. 689.

<sup>64</sup> *Aral*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 2, Warszawa 1860, s. 68–69.

graficzne Gustawa Zielińskiego. Wydaje się, że byłoby dobrze, aby nareszcie, po blisko 160 latach od publikacji, geografowie zajęli się tym zapomnianym popularyzatorem terenów XIX-wiecznej Azji.

### Bibliografia

- Archiwum filomatów. Listy z zesłania*, t. 1: *Krąg Onufrego Pietraszkiewicza i Cypriana Daszkiewicza*, oprac. Z. Sudolski, przy współpracy M. Grzebień, Warszawa 1999.
- Chmielowski P., *Poezje Gustawa Zielińskiego, poprzedzone życiorysem na podstawie listów poety skreślonym i oceną jego działalności*, t. 1–2, Toruń 1901.
- Kajdański E., *Chiny. Leksykon*, Warszawa 2005.
- Krajewski M., *Gustaw Zieliński*, [w:] *Nowy słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej*, t. 2: M–Ż, Rypin 2014.
- Krajewski M., *Gustaw Zieliński ze Skępego – życie i działalność*, [w:] *Ziemia Dobrzyńska. Zeszyty Historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN*, t. 2, red. M. Krajewski, Rypin 1992.
- Lachowicz M., *Gustaw Zieliński*, „Pałuki i Ziemia Mogileńska” 2011, nr 946 (13/20).
- List do Gustawa Zielińskiego od Edmunda Chojeckiego, Dział Zbiorów Specjalnych, Biblioteka im. Zielińskich w Płocku, sygn. 796.
- Listy Gustawa Zielińskiego do Ignacego Orpiszewskiego, Dział Zbiorów Specjalnych, Biblioteka im. Zielińskich w Płocku, sygn. 795.
- Listy Gustawa Zielińskiego do Urszuli Zielińskiej z Romockich, Dział Zbiorów Specjalnych, Biblioteka im. Zielińskich w Płocku, sygn. 795.
- Listy Januarego Januszkiewicza do Gustawa Zielińskiego, Dział Zbiorów Specjalnych, Biblioteka im. Zielińskich w Płocku, sygn. 796.
- List Józefa Ignacego Kraszewskiego do Jana Zielińskiego, Dział Zbiorów Specjalnych, Biblioteka im. Zielińskich w Płocku, sygn. 838.
- Odrowąż-Pieniążek J., *Gustaw Zieliński*, Inowrocław 1977.
- Odrowąż-Pieniążek J., *Kazachowie romantyczni*, [w:] *Polacy w Kazachstanie*, red. S. Ciesielski, A. Kuczyński, Wrocław 1996.
- Stogowska A.M., *Wpisany w epokę. Gustaw Zieliński (1809–1881)*, Płock 1996.
- Stogowska A.M., *Zainteresowania historyczne Gustawa Zielińskiego*, [w:] *Ziemia Dobrzyńska: Zeszyty Historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN*, t. 2, Rypin 1992.
- Wspomnienia z podróży do Syberii pobytu w Berezowie i Saratowie* spisane przez E. Fełińską, t. 1–2, Wilno 1852.
- Zabielski Ł., *Michała Grabowskiego i Apollona Skalkowskiego Historyczny obraz miasta Odessy*, [w:] *Odessa w literaturach słowiańskich. Studia*, red. J. Ławski, N. Maliutina, Białystok–Odessa 2016.
- Zieliński G., *Abalak*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1, Warszawa 1859, s. 8.
- Zieliński G., *Abul-Hair*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1, Warszawa 1859, s. 61.
- Zieliński G., *Ajaguz*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1, Warszawa 1859, s. 221.

- Zieliński G., *Ajaguzki zarząd*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1, Warszawa 1859, s. 221.
- Zieliński G., *Ak-kent*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1, Warszawa 1859, s. 263.
- Zieliński G., *Ak-lan*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1, Warszawa 1859, s. 270.
- Zieliński G., *Ak-Mohty*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1, Warszawa 1859, s. 270.
- Zieliński G., *Ak-sakał-barby*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1, Warszawa 1859, s. 275.
- Zieliński G., *Ak-su*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1, Warszawa 1859, s. 279.
- Zieliński G., *Ata-kul*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1, Warszawa 1859, s. 551–552.
- Zieliński G., *Alaktu-kul*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1, Warszawa 1859, s. 550–551.
- Zieliński G., *Atczyn*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1, Warszawa 1859, s. 553.
- Zieliński G., *Attaj*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1, Warszawa 1859, s. 554–557.
- Zieliński G., *Atyn-nor*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1, Warszawa 1859, s. 557.
- Zieliński G., *Amu-Darja/Amu-Derja*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1, Warszawa 1859, s. 685–690.
- Zieliński G., *Amur*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1, Warszawa 1859, s. 692–694.
- Zieliński G., *Aral*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 2, Warszawa 1860, s. 67–69.
- Zieliński G., *Aul*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 2, Warszawa 1860, s. 454.
- Zieliński G., *Batch*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 2, Warszawa 1860, s. 780.
- Zieliński G., *Batchasz/Balkasz*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 2, Warszawa 1860, s. 781.
- Zieliński G., *Barsuki*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 2, Warszawa 1860, s. 941.
- Zieliński G., *Bed-pak-data*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 3, Warszawa 1860, s. 38.
- Zieliński G., *Bogdo-Oala*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 3, Warszawa 1860, s. 873.
- Zieliński G., *Gród krzyżacki w Zarzeczewie w Ziemi Dobrzyńskiej*, „Zapiski Historyczne” 1911–1913, t. 2, s. 181–184.
- Zieliński G., *Hieronim Spiczynski*, „Biblioteka Warszawska” 1861, t. 4, s. 306–315.

---

Zieliński G., *Obszar i granica zastawionego w 1391 r. przez Władysława Opolczyka terytorium Złotoryi*, „Zapiski Historyczne” 1911–1913, t. 2, s. 225–228.

Zieliński G., *Stanisław Murzynowski*, wiadomość bibliograficzna, „Biblioteka Warszawska” 1879, t. 4, s. 385–392.

Zieliński G., *Wiadomość historyczna o rodzie Świnków oraz rodowód pochodzącej od nich rodziny Zielińskich herbu Świnka*, t. 1–2, Toruń 1880–1881. [Wspólnie z Janem Zielińskim].